

Rosja demonstruje gotowość zastosowania siły, by bronić tego, co uważa za swoje interesy, a społeczeństwo popiera politykę Kremla – wskazywali uczestnicy dyskusji. Według jednych to efekt propagandowych działań reżimu, według innych - zachodząca w naturalny sposób zmiana społeczna.

**Oleg Kaszyn** uznał, że zmiana polityki Rosji zaczęła się 2,5 roku temu. Na Kremlu doszło do zmian personalnych i polityka wewnętrzna stała się agresywniejsza. Propaganda przeciwstawiła protestującym moskwiąkom „prostych ludzi pracy z regionów”, stawiając tezę, że „prawdziwi Rosjanie” popierają Putina. Teraz w sondażach bije on historyczne rekordy poparcia.

**Iwan Preobrażenski** wyraził opinię, że reżim polityczny w Rosji zmienił się po 2012 roku, kiedy to Putin „zrezygnował ze wszystkiego, co mogłoby go ograniczać”. Zmiany w Rosji nie były jednak zdaniem politologa inicjowane przez niego, tylko w znacznym stopniu zachodziły w sposób naturalny. W społeczeństwie pojawił się popyt na nową kolektywizację, na wprowadzenie „prawidłowego” sposobu życia. Obecnie poziom zaufania do relacji naocznych świadków i przyjaciół jest najniższy od długiego czasu, a najwyższy – do informacji telewizyjnych. „Świadomość, która się teraz zrodziła, trzeba będzie leczyć, zmieniać” – ocenił, dodając, że żaden zewnętrzny wpływ jest niemożliwy.

**Anton Dubin** podkreślił, że główną zmianą, jaka zaszła w Rosji, jest opowiadanie się obywateli za wojną. Poparcie to świadczy o konformizmie Rosjan, którzy zrzekają się odpowiedzialności w zamian za pozwolenie na to, by żyć jak dotychczas. Przytoczył wyniki sondażu centrum Lewady, według którego 85 proc. Rosjan nie zamierza brać udziału w żadnych protestach związanych z polityką.

Zdaniem **Siergieja Utkina** nastroje społeczne w Rosji są mniej triumfalne i nie tak związane z Krymem, jak można wnioskować z telewizji. Według niego 99 proc. Rosjan zajmuje się codziennymi sprawami. Jego zdaniem nie należy wykluczać, że pragnienie skorzystania z tego, co daje w różnych sferach zmodernizowane społeczeństwo, sprawi, że Rosja będzie podążać drogą modernizacji bez względu na uwarunkowania polityczne.

**Michał Sutowski** uważa, że w projekcie Putina wyraźne jest myślenie w kategoriach tożsamości etniczno-kulturowej, dopełnione konserwatyzmem. Polityka ta jest adresowana do osób rosyjskojęzycznych, a konserwatywna ideologia definiuje wrogów pod kątem kulturowo-cywilizacyjnym, czego przykładem jest „prostaki, ale znaczący slogan Gejropy”. Jednakże ideologiczny wymiar polityki rosyjskiej jest sprzeczny z jej celami imperialnymi, np. włączeniem krajów Azji Centralnej do rosyjskiej strefy wpływów.

Natomiast **Paweł Kazarin** ocenił, że największym problemem jest to, iż Rosja nie traktuje Ukrainy jako podmiotu rozmów. W masowej świadomości Rosjan Ukraina to pole bitwy, na którym walczy *russskij mir* z Amerykanami i Europejczykami, sami Ukraińcy zaś nie mają własnych dążeń, a jeśli je wyrażają, to dlatego, że śpiewają cudzym głosem.

Podczas dyskusji wiele osób mówiło, że motywy i zamiary Putina pozostają w sferze domysłów.